

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel. Co sobota wychodzi „Dodatek tygodniowy“.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Niejscowa na rok 12 złr. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stałowa od każdej insercyi 30 cent.

Przesyłki (franco) odbiera Administracja Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Ekspedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 5 złr. w. a.

Nr. 164.

Sobota 18. Lipca 1868.

Rok wydania 58.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 18. lipca. „Gazeta wiedeńska“ ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych co do przeprowadzenia ustawy o organizacji politycznej krajów reprezentowanych w radzie państwa.

Tryest, 17. lipca. Wczoraj i dziś spokojność publiczna nie została zakłócona.

Belgrad, 17. lipca. Porta ottomańska uznała wybór księcia Milana.

(Telegramy „Czasu“.)

Wiedeń, 17. lipca. Korespondent peszteński do „Presse“ donosi: Trudności podnoszone przez opozycję komisji sejmowej obrony krajowej węgierskiej przeciw ustawie militarnej, usunięte zostały, a zapewnione jest przyjęcie ustawy militarnej podług projektu rządowego. Mianowicie utrzymanem jest prawo państwowego ministra wojny względem powoływania landwery, przeciw któremu opozycja powstawała, a szczególnie też zaniechano myśli tworzenia węgierskiej artylerji i inżynierji.

Paryż, 16. lipca wieczór. „La Patrie“ zaprzecza, aby margr. Moustier rozesłał jaki okólnik o położeniu politycznym.

Londyn, 16. lipca. Według doniesienia dziennika „Express“, lord Stanley towarzyszy Królowej w jej wyjeździe do Szwajcaryi, mającym nastąpić d. 4. sierpnia.

Madryt, 16. lipca. Doniesienie o utworzeniu pronunciamiento w Saragossie, jest zaprzeczone.

Część urzędowa.

Rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego, ministerstwa wyznań i oświecenia, tudzież ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15. lipca 1868,

względem: zmiany zakazu balów publicznych, lub innych rozrywek publicznych w dniach oznaczonych.

Istniejące przepisy względem zakazu rozrywek publicznych w dniach oznaczonych zmieniają się w ten sposób, że na przyszłość w tych dniach, w których przedstawienia teatralne albo wcale nie mogą być dawane, albo tylko za szczególnem zezwoleniem (rozporządzenie ministeryalne z dnia 1. lipca 1868 Nr. 81 D. u. p.) bale publiczne miejsca mieć nie mogą.

Inne rozrywki publiczne, jako to: koncerty i tym podobne produkeye muzyczne, widowiska itp. nie mogą być dawane w ostatnich trzech dniach wielkiego tygodnia i dnia 24. grudnia.

Taaffe m. p. Hasner m. p. Giskra m. p.

Dnia 16. b. m. wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłany został zeszyt XXXIX. dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 97. Patent cesarski z dnia 11. lipca 1868, zwołujący sojmy krajowe Czech, Galicji i Lodomeryi z Krakowem, Dalmacji, Austrii poniżej i powyżej Anizy, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawii, Szląska, Tyrolu, Forarlbergu, Istrii, Gorycyy i Gradyski, tudzież radę miejską Tryestu na dzień 22. sierpnia 1868 do prawnych miejsc zebrania.

Nr. 98. Rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego, ministerstwa wyznań i oświecenia, tudzież ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15. lipca 1868, względem zmiany zakazu balów publicznych, lub innych rozrywek publicznych w dniach oznaczonych.

Część nieurzędowa.

Minister spraw wewnętrznych został upoważnionym do wniesienia siedmiu przedłożeń do sejmów krajowych: względem zarazy na bydło, zniesienia politycznych konsensów małżeńskich, regulaminu budowniczego, względem zmian regulaminu wyborczego i względem spraw indemnizacyjnych.

O ulicznych excesach w Tryeście donosi „Triester Ztng.“, że już w nocy z niedzieli na poniedziałek przyszło było do bójki pomiędzy młodemi ludźmi z miasta i mieszkańcami jego tery-

torym, którzy z Rojano, gdzie obchodzono festyn w rozdrażnionem powracali usposobieniu ze śpiewami i okrzykami. Bójka nie była krwawa. Nazajutrz wieczorem na wieść, że znowu mieszkańcy z okolicy przychodzą, zebrało się przed kawiarnią Chiozza około 300 do 400, jużto, aby się zemścić za odniesioną dnia poprzedzającego porażkę, już też dla wyprawienia jakiej innej demonstracji. Całe przejście od Corsio Kadion do kościoła św. Antoniego, było silnie obsadzone wojskową policją, która nie miała jednakże powodu do wkroczenia. Nagle około pół do dwunastej zasłyszano krzyki w pobliżu placu Dogana o pomoc i wkrótce potem pojawił się w tej stronie patrol prowadzący kilku ludzi ku koszarom, którzy wszczęli byli bójkę z mieszkańcami okolicznymi ze środka koszar puszczono rakiety i na ten sygnał ruszył tłum zebrany koło kawiarni Chiezza ku koszarom. U bramy wystąpił przeciwko przybywającym silny oddział straży policyjnej z bagnetami do ataku i z komisarzami policyjnymi na czele. Przyszło do starcia, przy czem jeden młody człowiek przekłóty bagnetem poległ a dwóch innych odniósł ciężkie rany. Pomiędzy ranionymi znajdował się także przechodzący tamtędy przypadkowo kadet z pułku Kuhn, którego raniono wystrzałem z rewolweru. Na odgłos strzałów, a strzelano kilka razy, wyruszyło dwie kompanie wojska z koszar, które jednakże wkrótce cofnęły się napowrót do koszar. Lekkie poranienie odniosło kilkunastu ludzi. a ośmiu aresztowano. Wiceprezydent municypalności dr. Bossegio w nieobecności podesty wydał następującą odezwę: „Współobywatele! Pożalowania godne wypadki, które ubiegłej nocy zasmuciły nasze miasto, nakazują mi starać się u władz niezwłocznie i usilnie o zarządzenie tych wszystkich środków, któreby zdolne były przywrócić zakłócony na chwilę spokój. Ufajcie współobywate w życzliwą czynność waszej municypalności, i unikajcie tymczasem wszelkich zbiegowisk i demonstracji, któreby mogły powiększyć trudności, dające się teraz jeszcze łatwo usunąć.“ Dzisiejszy „Cittadino“ został skonfiskowany. W pewnym lokalu koło Tergesticum miano zbierać podpisy na petycję o utworzenie straży obywatelskiej z ludności miasta Tryestu.

O pracach komisji konstytucyjnej w Zurichu w ciągu ostatnich dni 14 donoszą do „Schw. Merk.“: Komisya uchwaliła zupełną zmianę systemu opodatkowania i tak podatki pośrednie mają być albo całkiem albo w większej części zniesione, ubożsi mający do 300 fr. dochodu zostaną od podatków bezpośrednich całkiem uwolnieni a na bogatszych będzie nałożony podatek od sukcesji. Wojsko całe ma być ekwipowane bezpłatnie przez państwo, księża i nauczyciele nie mają być mianowani dożywotnie, lecz wybierani na lat 6, z wyjątkiem nauczycieli uniwersytetu. Co do wynagrodzenia tych, którzy dotychczas mianowani byli dożywotnie ma rozstrzygnąć ustawa. O kościele reformowanym jako panującym nie ma mowy. Państwo przestaje dawać rękojmię utrzymania go i tu przeprowadzone będzie zupełne wszechwładztwo ze strony gmin.

Z Kopenhagi piszą, że dnia 15. b. m. około 7. wieczorem ogłoszono publicznie w Klampenborg zaręczyny duńskiego następcy tronu, z księżniczką Ludwiką, córką Króla szwedzkiego.

„Constitutionnel“ pisze co następuje z powodu oświadczenia złożonego w francuskim cielem prawodawczem przez ministra spraw wewnętrznych, że rząd nie myśli zaniechać systemu kandydatur urzędowych: „Cóż mniej mógłby uczynić rząd w interesie swojej własnej obrony i bez zaniechania najniezbędniejszych obowiązków? Nawet opozycja musi

przyznać, że rząd dał przez to nowy dowód umiarkowania.“

O programie, którego rząd trzymać się zamierza przy najbliższych wyborach, pisze ten dziennik co następuje: Rząd postawi swoich kandydatów i będzie ich popierał wszelkimi prawnymi środkami, gdzie staną przeciwnicy jego zasad i programu. Będzie gotów wystąpić stanowczo, aby ile możności przeszkodzić zwycięztwu kandydatów nieprzychylnych. Tam, gdzie kilku kandydatów jednakowo przychylnych dynastji i instytucjom państwa o głosy swoich współobywateli ubiegać się będzie, może także rząd ujrzyć się spowodowanym zrobić pomiędzy nimi wybór i zapobiedz, aby się głosy nie rozstrzeliły. W każdym razie, czy to będzie szło o przyjaciół, czy o nieprzyjaciół, rząd ściśle będzie trzymał się tej zasady, aby występować przeciwko zdaniom, a nie przeciw osobom.

„Monitor“ z dnia 15go b. m. w swoim buletynie pisze, że słowa markiza Moustier, wypowiedziane w cielem prawodawczem, są nową rękojmią umiarkowanych i pojednawczych idei, które przewodniczą wszystkim krokom dyplomacyi cesarskiej. Moustier przypomina, że Francya unikała tego troskliwie, żeby nie robić jakichkolwiek zapytań w Niemczech. Daleką będąc od polityki podejrzliwej i drażniącej, nie zanieczywała Francya niczego, coby mogło uspokoić umysły. Francya nie doradzała Austrii nigdy, żeby zajęła nieprzyjazne w obec Prus stanowisko, jak również nie odwracała Austrii nigdy od prac około reformy jej rządów, które zasługują na najwyższą sympatyę. Co do sprawy wschodniej powiedział minister, że celem wojny krymskiej było zapewnienie istnienia, nienaruszalności i bezpieczeństwa cesarstwa ottomańskiego. Leży to nie tylko w interesie Francyi, lecz całej Europy. Podczas kiedy Francya trzyma się tej tradycyjnej polityki, stara się równocześnie Cesarz ubezpieczyć Turcyę na wszelkie możliwe wypadki; daje podjętę i zachęte w postępie moralnym i materyalnym, w przeprowadzeniu reform użytecznych dla tureckiej ludności.

„Monitor“ z dnia 16go b. m. ogłasza dekret potwierdzający podpisany dnia 9go b. m. protokół przez Francję i Turcyę względem upoważnienia poddanych francuskich do nabywania nieruchomości własności w Turcyi.

Panu Louis, dyrektorowi dziennika „Journal des Télégraphes“ wydano dn. 30. z. m. koncesyę na założenie telegrafu podwodnego pomiędzy Francją, Korsyką i Algierją.

W procesie dziennika „Reveil“ został żerant tegoż p. Delechure na trzy miesiące więzienia i 5000 fr. skazany.

W procesie Stanów Zjednoczonych przeciwko właścicielowi statku Arman, proponowała władza państwa odrzucenie żądań Stanów Zjednoczonych. Trybunał sądowy odroczył wydanie wyroku do dni 14.

Dziennik półrządowy belgijski „L'Echo du parlement“ zaprzeczył pogłoskom o krokach rozpoczętych w celu utworzenia unii cłowej między Francją, Belgią i Holandją. Mimo tego zaprzeczenia „La Patrie“ w liście z Bruxeli zaleca zjednoczenie cłowe i militarne, jako „jedyny środek utrzymania i zabezpieczenia niepodległości i pomyślności Belgii i Holandji. Zdaje się przeto, iż w Paryżu nie przypadkowo zrodziła się myśl takiego związku, w którymby Francya w obec Belgii i Holandji takie zajęła stanowisko, jakie zajmują Prusy względem państw południowo-niemieckich. W Belgii jednak nie chcą o tem słyszeć, bezpieczniej im żyć pod zasłoną neutralności, niż zostać przednią strażą w każdej wojnie francusko-pruskiej. „Indep. belge“ rozbiiera list bruxelski do „La Patrie“ pisany z finansowego tylko a nie politycznego punktu widzenia, i powiada, że podatki

w Belgii wynoszą w przecięciu na głowę fr. 22.69, gdy we Francji nie, jak pisze „La Patrie“, fr. 28.79 włącznie z podatkami prowincjonalnymi i gminnymi, lecz na rzecz samego skarbu płaci w przecięciu każdy Francuz przeszło 40 fr. rocznie.

Ze sprawozdań o ostatnich posiedzeniach drugiej izby włoskiej podają dzienniki co następuje: Na posiedzeniu z dnia 10. b. m. odpowiadał minister marynarki Riboty na zarzuty Maldiniego, o których wspomnieliśmy w wczorajszym numerze naszej gazety. Minister przyznaje, że fregata „Re di Portogallo“ nie jest w najlepszym stanie, ale po dwóch albo trzech latach będzie ten statek znowu zupełnie zrestaurowany. Zarzuty Maldiniego co do statku „Etna“ nie są słuszne. Także znane oszustwa i defraudacje w arsenałach nie powtórzą się pod jego administracją. Flota pancerna jest w najlepszym stanie, i może zaraz odplynie na morze. Otwartość ministra wywarła bardzo korzystny wpływ na izbę, która po zamknięciu debaty jeneralnej przyjęła wszystkie trzy artykuły odnośnego projektu do ustawy bez dyskusji. Dwaj deputowani skorzystali z tej debaty, aby mówić niejako pro domo sua. Pisanelli przemawiał za urządzeniem arsenału dla marynarki wojennej w Tarauto, a Greco-Cassia popierał otworzenie podobnego arsenału w Syrakuzie. Na oba wnioski nie zwrócili deputowani większej uwagi, a przydujący odrzucił je jako nienależące do rzeczy. Słusznie robią niektóre dzienniki pytanie, z kąd ma państwo nie mające środków na pokrycie swojego deficytu wzięść pieniądze na takie kosztowne zakłady. — Ma posiedzeniu z 11go b. m. zaszło zabawne intermezzo. Zapowiedziana dniem przed tem interpelacja Lamarmory względem sprawozdania pruskiego sztabu jeneralnego o wyprawie z r. 1866, nie dawała pokoju deputowanemu Miceli. Postawił on wniosek, żeby ministerstw zaopatrzyło wszystkich deputowanych w pomienione sprawozdanie, ażeby mogli wydać słuszny sąd o zapowiedzianej interpelacji. Przy tej sposobności wyraził także życzenie, żeby rząd ogłosił tajemny traktat przymierza zawarty z Francją r. 1866. Oczywiście, że na ten śmiały wniosek odpowiedziano głośnym śmiechem ze wszystkich ławic poselskich. Miceli nie zdekoncertowany tem bynajmniej zwraca się do jednego z najgłośniejszych śmiejących się, mianowicie do posła Massari, i żąda, żeby się wytłumaczył. Massari broni się bardzo zrećnie, odsłaniając jeszcze śmieszniejsze strony w swoim przeciwniku, przez co wywołuje nowy śmiech powszechny, któremu nawet ława ministerjalna oprzeć się nie może. Zaledwie zdołali Lanza i Menabrea uspokoić powszechną wesołość i przywrócić porządek w izbie.

Ze tajemne towarzystwa we Włoszech nie przestają agitować, dowodzą tego najlepiej ogłaszane od czasu do czasu proklamacje Mazziniego. Z jednej z tych wyjmuje „Perseveranza“ następującą próbkę: „Czyż nie panuje od Alp aż do Sycylii najstraszniejsza nędza?! Czyż nie musimy zburzyć monarchii do gruntu? Czyż nie doznaliśmy upokorzenia od całego świata? Więć na cóż czekamy? W pewnym dniu i w pewnej godzinie muszą być wszystkie ulice we wszystkich miastach włoskich zamknięte barykadami — będziemy walczyć wszelką bronią i zwyciężymy każdego, kto jest przeciw nam. Na Rzym, na Rzym! Niech żyje Rzeczpospolita! Zemsta za Mentanę!“ Proklamacja ta datowana jest w lipcu r. 1868.

Korespondent florencki do „Monitora“ pisze co następuje o tajemnych werbunkach we Włoszech: Zdaje się, że za granicą do pogłosek o tajemnych werbunkach we Włoszech przywiązywano więcej wagi niż na to sprawa ta zasługuje. Jest niewątpliwą rzeczą, że od niejakiego czasu stronnictwo rewolucyjne rozwija tajemną czynność, która nie jest jednak tego rodzaju, żeby się później należało obawiać jakichś politycznych skutków. Jest ona wynikiem raczej organicznych i stałych przyczyn, nie zaś jakiegoś okolicznościowego rozdrażnienia umysłów. Jest rzeczą widoczną, że zmiany zaszły we Włoszech od niejakiego czasu na ekonomiczne i społeczne stosunki kraju musiały wywrzeć pewien wpływ. Wiele gałęzi przemysłu upadło przez zniesienie ograniczeń celnych, inne powstały, inne jeszcze doznały zmian. Rozszerzenie stosunków handlowych, powiększenie się miast i potrzeb i brak zupełny monety brzęczącej podniosły cenę żywności, podczas kiedy rozszerzenie granic wzbudziło w wielu chęć i ciekawość zwidzenia odległych stron. Z tych wszystkich i wielu innych powodów objawia się prawie corocznie regularnie pewien ruch pomiędzy młodzieżą włoską, mianowicie

z klas roboczych, która albo daje się werbować do południowej Ameryki, albo do innych przemysłowych i bogatych krajów. To było prawdopodobnie i teraz także głównym znamieniem spostrzeżonej agitacji. W każdym razie jest niezawodną rzeczą, że gdyby z tego ruchu chciało skorzystać stronnictwo rewolucyjne, byłoby dla rządu zadaniem łatwym przytłumić wszelkie zamachy na ustawy i międzynarodowe zobowiązania. Co do Rzymu to w teraźniejszym stanie rzeczy trudno się obawiać nowych zakłóceń. W kwestyi stosunków pomiędzy Rzymem a Florencją wyrabia się coraz spokojniejsze trzeźwiejsze zapatrywanie w opinii publicznej. Nawet sam sobór powszechny, o którego uchwałach nie można jeszcze teraz nie mówić, nie potrafiłby położyć tamy temu naturalnemu prądowi. Wyrabiło się najmocniejsze przekonanie, w opinii publicznej, że żadne wpływy nie potrafią przeważać tych interesów, które jak wszędzie tak i we Włoszech nakazuje utrzymanie zupełnej zgody i jedności pomiędzy państwem a kościołem.

W południowych Włoszech powtarzają się jeszcze ciągle defraudacje w zakładach eraryalnych. W Gaecie skontrolował dyrektor Calvi sam urząd celny i odkrył w magazynach tytoniowych brak w wartości 60.000 lirów. Ta kradzież miała być popełnioną jeszcze za czasów dawniejszej administracji. Dyrektor magazynu został suspendowany.

„Patrie“, która zwykle bywa bardzo dobrze poinformowaną o sprawach hiszpańskich, przynosi uspokajające wieści. Ludność Madrytu, Barcelony i Andaluzji objawiła jaknajwiększą obojętność w obec agitacji kilku jenerałów i byłych ministrów, a marszałek Espartero, którego ci na swoją stronę przeciągnąć chcieli, odmówił stanowczo. „Epoque“ przeciwnie dowiadyuje się, że w prowincji Barcelonie ogłoszono stan oblężenia. W Saragossie przygotowywano powstanie, rząd odkrył spisek, wszystkich wyższych oficerów przeniósł do innych korpusów, a garnizon miasta rozproszył po różnych punktach starej Kastylii. „Temps“ donosi, że środki zarządzone przez rząd wywarły wielkie wrażenie na ludności. „Courrier de Bayonne“ pisze, że książę Montpensier z całą rodziną swoją odplynie z Kadyxu do Londynu na fregacie „miasto Madryt“. Wygnanie księcia niekorzystnie przyjęła opinia publiczna. Książę Montpensier odznaczał się zawsze tem, że unikał należenia do jakiegokolwiek stronnictwa i nie mieszał się bynajmniej do spraw rządu hiszpańskiego. Nie wydał on się nigdy z Sewilli i jej okolic, a w Madrycie nie był od r. 1864 i dopiero w maju tego roku przybył do stolicy Hiszpanii, zaproszony przez Królowę na zaślubiny księżniczki Izabeli. Bawił wtedy ośm dni w Madrycie, mieszkał w pałacu królewskim, ograniczał się na kółko rodzinne i nie wchodził w żadne bliższe stosunki z osobami politycznymi. Był on wprawdzie liberalnym i umiarkowanym z przekonania, ale nie występował nigdy przeciwko rządowi, ani nie mieszał się do polityki. Tylko w r. 1866, kiedy marszałek Narvaez po wstąpieniu powtórnem do ministerstwa swoje urządowanie od zarządzenia gwałtownych środków rozpoczął, pospieszyła małżonka księcia do Madrytu, jakkolwiek była podówczas w stanie błogosławionym, aby ostrzedz Królowę w interesie dynastji, żeby odmówiła swojej sankcyi takim nadużyciom. Zrobiła to jednak bez żadnej ostentacyi, a jej przedstawienia nie odniosły też żadnego skutku. Niektórzy proponowali już wówczas wygnanie księcia, ale marszałek Narvaez nie chciał o tem nie słyszeć, a zaproszenie na dwór w maju bieżącego roku kazało wnosić, że ten postępek księżnej nie pozostawił po sobie żadnych złych skutków. Domyślają się tedy, że albo Królowa widziała się bardzo zagrożoną, albo uległa bardzo silnej presji podpisując wyrok wygnania księcia, który oczywiście i jej siostrę dotyka. O śledztwie sądowem nie było nawet mowy, bo rząd nie chce podobno odkrywać krajowi niebezpieczeństwo, które mu zagrażało w całej jego rozciągłości.

Z Lizbony pod dniem 15. b. m. donoszą, że nowy gabinet jest już utworzony. Książę Lulé jest prezydentem i obejmuje tekę spraw zewnętrznych i wewnętrznych, Bento finansów, Ferrer sprawiedliwości, Maciej Corbalho marynarki a Joachim Cresostomo robót publicznych.

„Gazeta wiedeńska“ ogłasza między inseratami następujący pozew, wydany przez belgradzki sąd miejski pod dn. 1. lipca (v. s.) b. r.

W sprawie kryminalnej zbrodniarzy, których karygodny zamiar skierowany ku zamordowaniu pa-

nującego księcia Michała Obrenowicza spełniony został, aby przez to kraj przywieść do przewrotu i gwałtowną zmianę prawnego porządku w następstwie tronu zaprowadzić, okazuje się między innymi, również b. książę Alexander Karadziorżewicz, który obecnie w Austrii stałą ma siedzibę, prawnie o tę zbrodnię oskarżonym. Sąd przejrząwszy i zbadawszy tak przedłożone sobie akta, jak akt oskarżenia komisji śledczej, przyszedł do przekonania, że względem Karadziorżewicza tak silne i niezawodne dowody współwiny wspomnianej zbrodni istnieją, że tenże z powodu owej, wielką swą doniosłością i winą znamienitej zbrodni, za pomocą której panujący życia pozbawiony został i skutkiem tego stan wyjątkowy w kraju ogłoszony być musiał, sądownie do śledztwa pociągnięty być winien; powiewał jednak jak powyżej nadmieniono, w obcym znajduje się państwie, lecz jako przynależny do państwa serbskiego stosownie do przepisu §. 7. kodexu karnego, podlega jurysdykcji sądów serbskich, wydane przeto zostaje ze strony sądu podpisanego, odnośnie do §. 35. ustawy karnej i na podstawie §§. 313, 314 i 318 teje procedury karnej z uwzględnieniem ustawy z 30. maja 1868, która przepisany na pewne zbrodnie stan wyjątkowy do tej zbrodni, według ustawy z 24. kwietnia zastosowuje: Do Alexandra Karadziorżewicza zawezwanie stawienia się przed sądem najdalej włącznie do 8. lipca (v. s.) r. b., aby w pomienionej sprawie karnej albo sam się tłumaczył, albo zastępcę wybrał; w razie przeciwnym sąd urzędownie naznaczy mu zastępcę i z nim sprawę w dniu 11. lipca (v. s.) r. b. jako w dniu ostatecznej rozprawy rozstrzygnie.

(Założenie nowego banku pod nazwą: „K. k. priv. österr. Vereinsbank“ w Wiedniu i jego akcyje). Pod tym napisem zawiera „Czas“ następującą korespondencję z Wiednia: Przywykliśmy już do nierzadkiego zjawiska, że akcyje nowych stowarzyszeń kolejowych, lub też rozmaitych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, a zwłaszcza akcyje banków i zakładów kredytowych, za pierwszym prawie pojawieniem się od razu wielki znajdują pokup, co w naturalnej konsekwencji pociąga za sobą znaczne podskoczenie ich kursu. Powodów zjawiska tego szukać należy albo w rzeczywistej wartości dotyczących akcyi, lub w okoliczności, że takie papiery już dla samej nowości nawet u świata kupieckiego pewną rodzą ponęte, lub też nakoniec w manewrach giełdowych, dążących do wyrobienia tego rodzaju akcyom prawa obywatelstwa na targu pieniężnym. Trzy te czynniki prawie zawsze wpływają na wysokość ceny nowych akcyi w obieg puszczonej, z tą atoli ważną różnicą, że papiery rzeczywiście dobre przetrwają wszystkie burze i potężnie staną w rzędzie innych, gdy przeciwnie akcyje sztucznie podtrzymywane, jakby jednodniówki prędko znikają z targu.

Kilkoma słowy temi poprzedzamy wzmiankę naszą o nowozałożonym w Wiedniu banku pod nazwą: K. k. priv. österr. Vereinsbank, którego bióra znajdują się na Strauchgasse Nr. 2, tuż obok giełdy.

Długo, zanim jeszcze statut banku tego, mający za podstawę najszersze warunki bankowe, uzyskał był sankcyę cesarską — która dopiero przed kilkoma dniami udzieloną została — jeszcze akcyje nie były puszczone w obieg, giełda ich naturalnie w urzędowym spisie papierów publicznych nie notowała, a już akcyje wspomniane o 12—13 zfr. poszły w górę nad al pari i z dniem każdym wzrasta popyt o takowe.

Zkądże pochodzi tak żywe papierów tych poszukiwanie? Pominąwszy już fakt, że każde w ogóle większe przedsiębiorstwo bankowe nader intratne przynosi zyski a akcyje jego w obec spadku papierów rządowych podnosić się muszą, giełdziści znakomici przytaczają za przyczynę tak pomyślnego stanu akcyi nowego banku także i okoliczności powstaniu przedsiębiorstwa tego towarzyszące.

Vereinsbank, podobniutenki do banku anglo-austriackiego, założony o 20 milionowym kapitale i o akcyach po 200 zfr., z dziesięciomilionową emisją pierwszą, wśród innych powstał warunków, aniżeli podobne jemu zakłady.

Założyciele Vereinsbanku, a mianowicie były minister handlu hr. Wickenburg, Ferdynand baron Andrian-Werburg, prezes krakowskiej izby handlowej Wincenty Kirchmajer, Józef Lippmann, Dr. Leopold Mayer, Fr. Wertheim, baron Reinach (bankier frankfurcki), August Zang (były właściciel Pressy), tudzież jeden z większych domów bankowych w Londynie, z pominięciem używanej zwykle reklamy, jak

(1596) **E d y k t.**

Nro. 10762. C. k. sąd del. miejski Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Manele Fendler, że przeciw niemu Dawid Reiner i Chaskel Frankfurter o zapłacenie 1200 złr. z pn. wniosli pozew, w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 25. września 1868 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Manele Fendler wiadomym jest, przeto c. k. sąd del. miejski w celu zastępowania pozwanego Manele Fendler jak równie na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata krajowego p. Dra. Michała Koczyńskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebnych dokumentów ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi del. miejsk. doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wyniku z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 30. czerwca 1868.]

(1579) **Kundmachung.**

Nro. 35678. Zur Befehung der Tabak-Großtrafik in Brzeżan, Tarnopoler Finanzbezirk, mit welcher auch der Verschleiß der Stempelmarken verbunden ist, wird die Concurrenz mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerte ausgeschrieben.

Diese Offerte sind unter Anschluß des Badius von 60 fl. öst. W., dann des Großjährigkeits-, Eitten- und Vermögenszeugnisses bis einschl. 10. August 1868, 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol zu überreichen.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1867:

an Tabak 36.365 fl. 13 1/2 Kr.
und an Stempelmarken 6468 „ 98 „
Zusammen 42.834 fl. 11 1/2 Kr.

in österr. Währung.

Die näheren Licitationsbedingungen so wie auch der Ertragnisaussweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol und bei dieser k. k. Finanz-Landes-Direction eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, am 8. Juli 1868.

Obwieszczenie.

Nro. 35678. W celu obsadzenia głównej trafik tytoniu połączonej ze sprzedażą marek stemplowych w Brzeżanach w okręgu c. k. skarbowej Dyrekcji obwodowej w Tarnopolu, rozpisuje się konkurencya przez oferty.

Te oferty zaopatrzone kwotą 60 złr. jako wadyum, tudzież w poświadczenia pełnoletności, moralności i stosunków majątkowych, mają być podane włącznie do 10. sierpnia 1868, godz. 2giej po południu do c. k. Dyrekcji obwodowej dochodów skarbowych w Tarnopolu.

Obrót tej trafik wynosił w roku 1867, mianowicie:

w tytoniach 36.365 złr. 13 1/2 Kr.
a w markach stemplowych 6468 „ 98 „
Razem 42.834 złr. 11 1/2 Kr.

w wal. austr.

Blizsze warunki licytacyjne jakoteż wykaz dochodu przejrane być mogą w c. k. Dyrekcji obwodowej dochodów skarbowych w Tarnopolu, tudzież w tutejszej c. k. Dyrekcji krajowej skarbu.

Z c. k. Dyrekcji krajowej dochodów skarbowych.
Lwów, dnia 8. lipca 1868.

(1568) **C d i c t.**

Nro. 1650. Das k. k. Bezirksgericht in Borsczów macht hiemit bekannt, daß Juda Schiffmann gegen die liegende Nachlassmasse des Jascho Bodner aus Tarnawka, am 24. April 1868 Z. 1650 eine Klage auf Zahlung von 22 fl. s. N. G. ausgetragen habe, worüber für die belangte Nachlassmasse der Insaße aus Tarnawka, Stach Demków als Curator bestellt und zur summarischen Streitverhandlung die Tagung auf den 13. October 1868 um 10 Uhr Früh anberaumt wurde.

Die unbekanntenen Erben des Jascho Bodner haben daher die zur Wahrung ihrer Rechte dienlichen Schritte rechtzeitig zu thun, widrigenfalls sie sich selbst die Folgen der Veräußerung belzumessen haben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Borsczów, am 6. Mai 1868.

(1584) **E d y k t.**

Nro. 1459. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje niniejszem do wiadomości, iż na skutek wezwania c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 8. maja 1868 do l. 7195 w celu sciągnięcia sumy resztującej 132 złr. z procentem 6% od dnia 1. marca 1865 i z kosztami egzekucyi Jakóbowi Marguliesowi od Jana Saramy należącej się, sprzedaż egzekucyjna gospodarstwa gruntowego w Wojsławiu pod l. k. 8

położonego, dłużnika własnego, z 12 morgów 514 1/2 sążni kwadr. gruntu i budynków składającego się, w trzech terminach, t. j. dnia 14. sierpnia, dnia 11. września i dnia 16. października r. b., zawsze o godzinie 10tej z rana w tutejszosądowej kancelaryi odbyć się mająca pod następującymi warunkami rozpisana zostaje:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 1258 złr. 91 kr. w. a. poniżej której realność ta w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, — przy trzecim zaś terminie takowa za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie 1/10 część ceny wywołania, t. j. sumę okragłą 125 złr. jako zakład do rąk komisji licytacyjnej w gotówce złożyć, któryto zakład najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczony, zaś współlicytującym zwrócony zostanie.

3. Kupujący obowiązany będzie w 30 dniach po doręczeniu i wejściu w moc zasądzoną uchwałą sądowej licytacyjnej, cały szacunek ofiarowany po potrąceniu złożonego zakładu do depozytu sądowego złożyć, a to pod rygorem relicytacji na jego koszt i niebezpieczeństwo rzeczony realności w jednym tylko terminie, przy którym realność rzeczona także niżej ceny szacunkowej lub przez niego ofiarowanej sprzedanąby została.

4. Dalsze warunki licytacji i akt opisanie i oszacowania sprzedawać się mającej realności mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrane. Względem zaległych podatków z tej realności odseła się chęć kupienia mających do tutejszego c. k. urzędu podatkowego.

Mielec, dnia 26. czerwca 1868.

Spis osób we Lwowie zmarłych,

a w dniach następujących zameldowanych.

Od 16. do 30. czerwca 1868.

Nidecki Gracyan, urzędnik, 60 l. m., na puchlinę.
Grochowski Jakób, prowincjał dominikanów, 72 l. m., na porażenie płuc.
Szymonowicz Szymon, kasyer banku zastawn. orm., 79 l. m., ze starości.
Tullie Wincenty, literat, 79 l. m., ze starości.
Dolińska Józefa, żona profesora, 22 l. m., na zropienie płuc.
Lewicka Marya, wdowa, 76 l. m., na zapalenie płuc.
Kasparowska Zofia, obywatelka, 75 l. m., na raka.
Görlitz Marya, wdowa po kasyerze, 68 l. m., na tuberkuły.
Wolf Bernard, rękawicznik, 63 l. m., na gruźlicę.
Klauer Karolina, żona aktora, 58 l. m., na raka.
Terlecki Antoni, nadporučnik, 40 l. m., na rozcięcie się krwi.
Pirożek Tomasz, kolektant loter., 60 l. m., na wadę w sercu.
Moskwa Marya, córka krawca, 20 l. m., na gruźlicę.
Krzyżanowska Karolina, z domu ubogich, 77 l. m., ze starości.
Mali Marya, „ 67 l. m., na tuberkuły.
Czartoryski Adam, dziecię księcia, 3/12 r. m., na niezbyt kieszek.
Kotulski Józef, „ urzędnika, 1 9/16 r. m., na osłabienie.
Faulhammer Julia, „ wojskowego, 10 l. m., na płonice.
Kirchner Kazimierz, „ fotografa, 9/12 r. m., na konwulsye.
Kufa, Paweł, profos, 43 l. m., przez skaleczenie.
Sanocki Aleksander, woźny, 60 l. m., na gruźlicę.
Leśnik Marya, szynkarka, 52 l. m., na tyfus.
Winiarz Katarzyna, wyrobn., 27 l. m., na febrę połogową.
Hatak Marya, wyrobn., 88 l. m., ze starości.
Dozbrańska Marya, „ 20 l. m., na tyfus.
Partyka Anastazy, „ 60 l. m., „
Szczotka Wojciech, „ 76 l. m., na gruźlicę.
Kowal Maciej, „ 68 l. m., na raka.
Czerwiński Tomasz, „ 48 l. m., na zapalenie płuc.
Welks Marya, „ 50 l. m., „
Domazar Elias, „ 26 l. m., na rozcięcie się krwi.
Bilik Michał, „ 40 l. m., na suchoty.
Daszyńska Barbara, „ 70 l. m., „

Brosch Joanna, „ 11 l. m., „
Zhorsky Tomasz, „ 61 l. m., „
Kapuścińska Amalia, „ 24 l. m., „
Kornecki Antoni, „ 40 l. m., „
Szczepaniuk Justyna, „ 44 l. m., „
Szupaj Hryńko, „ 67 l. m., „
Czepil Paweł, „ 30 l. m., „
Kaparnik Grzegorz, „ 32 l. m., „
Kantowicz Marya, „ 60 l. m., „
Zaleski Bazyli, „ 65 l. m., „
Fitezek Frydryk, „ 36 l. m., „
Procko Byzyl, „ 57 l. m., na zapalenie płuc.
Helczyszyn Marya, „ 27 l. m., „
Czyż Anna, „ 60 l. m., na zapalenie mózgu.
Eberhardt Mikołaj, dziecię konzula, 4/12 r. m., na zropienie wątroby.
Żółta Joanna, dziecię wyrobn., 3 l. m., na dławiec.
Krasicki Jan, „ 2 l. m., na gruźlicę.
Iko Rozalia, „ 1 0/12 r. m., na suchoty.
Gall Jakób, „ 1 r. m., „
Kamiński Antoni, „ 2/12 r. m., na wodę w głowie.
Okaszka Helena, „ 1 1/2 r. m., na koklusz.
Onyszczak Józefa, „ 8 l. m., na durzycę.
Teliczek Aniela, „ 3/12 r. m., na biegunkę.
Luderowska Marya, „ 1 1/2 r. m., na dyaryę.
Pryma Szymon, „ 1 1/2 r. m., na ząbkowanie.
Rotar Józefa, „ 4 6/12 r. m., na zapalenie mózgu.
Rubel Mikołaj, „ 6 l. m., „
Zimny Stanisław, „ 1 1/4 r. m., na zapalenie płuc.
Pastyan Adam, „ 7/12 r. m., „
Jarmułowicz Franc., „ 5/12 r. m., „
Rewi Jan, „ 1/12 r. m., na konwulsye.
Kopaczyński Rafał, „ 27 dni m., „
Panek Marya, „ 1 r. m., „
Moos Wiktor, „ 2 1/3 r. m., „
Wojtalowicz Jan, „ 7 dni m., „
Rodzicka Franciszka, „ 3/12 r. m., „
Adamski Jan, „ 8 dni m., „
Schach Jan, „ 6 dni m., z braku sił żywotnych.
Zelichowska Ludw., „ 3/12 r. m., „
Kupiszyn Paulina, „ 3 godz. m., „
Struczak Jakób, „ pół godz. m., „
Fahl Lea, żona szewca, 34 l. m., na zapalenie mózgu.
Penzias Samuel, nauczyciel, 50 l. m., na zapalenie płuc.
Steingrab Jente, żona machlerza, 40 l. m., na suchoty.
Klap Scheindel, wyrobn., 56 l. m., na puchlinę.
Kroch Marek, „ 62 l. m., „
Korn Blüme, „ 60 l. m., „
Bardach Sara, „ 18 l. m., „
Wichsel Gitel, „ 30 l. m., „
Schifman Alter, „ 36 l. m., „
Jolles Rifke, dziecię wyrobn., 1 6/12 r. m., „
Aksenberg Ele, „ 9 l. m., „
Wider Elke, „ 36 l. m., na raka.
Langenas Salamon, „ 45 l. m., na suchoty.
Rubinfeld Łazarz, „ 62 l. m., „
Akselhorn Reisel, dziecię, 1 2/12 r. m., „
Brief Sara, „ 2 l. m., „
Weinreb Laibel, „ 10 1/2 r. m., „
Grüner Aron, „ 4 l. m., na szkarlatynę.
Hecht Josel, „ 5 l. m., „
Kestel Hene, „ 1/12 r. m., na zapalenie płuc.
Lilien Maks, „ 2/12 r. m., na zapalenie mózgu.
Kandel Ozyysz, „ 3/12 r. m., na biegunkę.
Schlamer Josel, „ 1 1/2 r. m., na koklusz.
Elp Jakób, „ 2 l. m., na konwulsye.
Krebs Chaje, „ 6 dni m., z braku sił żywotnych.
Hutnik N., „ 2 godz. m., „
Sicher Zelik, „ 2/12 r. m., „
Lapier Ruchel, „ 1/12 r. m., „
Maizels Ruchel, „ 1/12 r. m., „
Selzer Jakób, „ 16 dni m., „
Askanasy Jakób, „ 8 dni m., „

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galicyjski Akcyjny Bank Hypoteczny

wydaje od dnia 1. listopada 1867

ASYGNACYE KASOWE

4 0/0 za 8 dniowem wypowiedzeniem

4 1/2 0/0 „ 14 „ „

5 0/0 „ 30 „ „

Z dniem powyższym opłacany będzie od Asygnacyi kasowych w obiegu będących

od 3 1/2 procent po 1/4 od sta

„ 1/2 „ „ 1 1/2 „ „

Lwów, dnia 23. października 1867.

(443-11)

Dyrekeya.